



Lud włoski broni republiki

przeciw prowokacjom faszystowskiego rządu de Gasperi Żywiolowy ruch protestacyjny pod hasłem: **de Gasperi do dymisji!**

RZYM PAP. — Sekretariat Włoskiej Konfederacji Pracy ogłosił 14 lipca o godz. 23-ej następujący komunikat:

Wszyscy pracownicy, wszystkich kategorii przystępują do strajku aż do odwołania od godz. 24-ej dnia 14 lipca 1948 r. O godz. 6-ej rano 15 lipca wstrzymany zostanie wszelki ruch kolejowy, piekarski, pracownicy central mlecznych oraz pracownicy szpitali i telefonów są zwolnieni od strajku. Pracownicy elektrowni będą strajkować 15 lipca od godz. 8-ej do godz. 20-ej. Dzień niki nie będą się ukazywały. Wyjdą jedynie biuletyny Izby Pracy.

Rząd mordców strzela do robotników

RZYM PAP. — Zamach, którego ofiarą padł Togliatti, wywołał głębokie wzburzenie w całym Włoszech. Natychmiast po wiadomości o zamachu Izby Pracy w większych miastach proklamowały strajk generalny. W Mediolanie i Turynie robotnicy pozostali w fabrykach, czekając na dalsze instrukcje. Ruch pociągów w tych miastach został wstrzymany. W Bolonii, Rzymie i Prato doszło 14 lipca w godzinach popołudniowych do starć między policją a demonstrantami. Policja, która początkowo występowała agresywnie, następnie wobec zdecydowanej postawy mas robotniczych zmuszona była się wycofać.

We Florencji i Bolonii lokale partii faszystowskiej i partii chrześcijańsko-demokratycznej zostały zdemolowane. W Neapolu rozpoczął się strajk generalny. Masy robotnicze zgromadziły się przed gmachem Izby Pracy i lokalem partii komunistycznej. Do poważnych incydentów doszło w Bolonii, gdzie w starciach demonstrantów z policją zostało rannych około 20 osób.

Partie rządowe ogłosiły komunikat, w którym w sposób obłudny ubolewają nad zamachem. Równocześnie jednak minister spraw wewnętrznych Scelba zwołał rodzaj rady wojennej, w której wzięli udział: minister obrony narodowej Pacciardi, naczelny dowódca sił zbrojnych i komendant główny policji włoskiej.

W czasie posiedzenia senatu socjalista

Pertini wyraził w imieniu socjalistycznego klubu parlamentarnego solidarność partii socjalistycznej z partią komunistyczną. Przypomniał on zasługi Togliattiego w walce o wyzwolenie klasy robotniczej i w walce o najżywniejsze interesy kraju. Pertini skorzystał z okazji, by zapewnić raz jeszcze, że w wypadku gdyby czynione były próby postawienia partii komunistycznej poza prawem — partia socjalistyczna stanie u jej boku.

Na placu Colonna w Rzymie

Na placu Colonna w Rzymie odbył się wielki wiec, na którym przemawiali poseł komunistyczny Paietta i socjalista Lizzardi, żądając dymisji rządu. Poseł Lizzardi oświadczył: „jestem pewien, że wyrażam myśli socjalistów, zgłaszając naszą solidarność z bratnią partią i ubolewanie z powodu zamachu. Reakcji włoskiej nie udało się w ciągu 4 lat rozbić ruchu robotniczego i nie powiedzie jej się uczynić to obecnie, wymierzając zdradziecki cios przeciwko najznakomitszemu przywódcy klasy robotniczej. Pozostaniemy zjednoczeni i reakcja poniesie całkowitą klęskę. Rząd klerykalny musi ustąpić miejsca rządowi ludowemu”.

Nitti oskarża de Gasperiego

Wielkie wrazenie wywołał wczoraj w senacie włoskim fakt, że były premier Nitti wyraźnie oświadczył, iż rząd ponosi odpowiedzialność za zamach.

Front demokracjno-ludowy obraduje w permanencji

Komitet wykonawczy frontu demokracjno-ludowego po odbyciu w czwartek zebrania ogłosił komunikat, domagający się bezzwłocznego ustąpienia rządu de Gasperi'ego. Komitet wykonawczy frontu postanowił obradować w permanencji.

W czwartek o godzinie 16-ej zebrał się komitet wykonawczy włoskiej Konfederacji Pracy, który poweźmie decyzję wielkiej wagi.

Strajk powszechny trwa

W całym Włoszech trwa strajk powszechny. Dzienniki nie wychodzą, wiadomości publikują jedynie biuletyny Izby Pracy. Również sklepy spożywcze zostały od południa zamknięte.

W Mediolanie w czwartek o godz. 11 rano robotnicy zakładów Motta zajęli fabrykę rozbrajając policjantów, którzy jej strzegli. Przybyłe na pomoc posiłki policji użyły bomb łzawiących i broni, ale wkrótce zostały pokonane przez robotników. Robotnicy opanowali fabrykę. W czasie starcia zostało rannych 8 policjantów.

W nocy ze środy na czwartek rzucono bomby na willę dwóch przemysłowców w okolicy Mediolanu.

W Turynie trwa w dalszym ciągu okupacja fabryk przez robotników. W południe odbył się wielki wiec pod przewodnictwem senatora komunistycznego Roveda.

Do incydentów doszło przed gmachem chrześcijańsko-demokratycznego dziennika „Popolo Nuovo”, gdzie wybito wszystkie szyby. W godzinach nocnych rzucono bombę na lokal chrześcijańskiej demokracji.

W Cremonie 4-ch policjantów zostało rannych w starciu z demonstrantami. W Terre Annunziata w pobliżu Neapolu zdemolowano lokal chrześcijańskiej demokracji i komisariat policji.

Do incydentów doszło również w innych miastach prowincji neapolitańskiej: San Giovanni, Teduzzio, Castellammara.

Wiece odbywają się nawet w mniejszych miejscowościach.

Wszędzie strajk jest konsekwentnie przestrzegany.

Minister Modzelewski rozpoczął urlop

WARSZAWA (PAP). Minister spraw zagranicznych Zygmunt Modzelewski wyjechał w dniu 15 bm. na urlop wypoczynkowy.

Pogorszenie stanu zdrowia Togliattiego

Togliatti przeżył pierwsze godziny nocy spokojnie. Profesor Valdoni, który dokonał operacji, czuwał bez przerwy całą noc przy rannym. O godzinie 3.30 nad ranem puls wynosił 80, ciśnienie 115, temperatura 37,5.

Badanie wykazało trzy rany: pierwsza na szyi, która jest tylko powierzchownym draśnięciem, druga w okolicy klatki piersiowej i trzecia, najpoważniejsza — opłucnej lewego płuca, kula naruszyła kość i wtargnęła do opłucnej, powodując naruszenie płuca.

RZYM, PAP. — W stanie zdrowia Palmiro Togliattiego nastąpiło w ciągu czwartku pewne pogorszenie. W związku z ogólnym osłabieniem lekarze zalecili zastosowanie tlenu.

Koła lekarskie oświadczają, że może na będzie stwierdzić z całą stanowczością, iż niebezpieczeństwo śmierci minęło całkowicie dopiero po upływie 36 godzin od chwili operacji, to jest w nocy z 15 na 16 lipca.

Odpowiedź Związku Radzieckiego na noty USA, W. Brytanii i Francji w sprawie Berlina

MOSKWA (PAP). Jak donosi agencja Tass rząd radziecki otrzymał w dniu 6 lipca 1948 r. notę Stanów Zjednoczonych Ameryki Północnej w sprawie Berlina, którą doręczył rządowi radzieckiemu ambasador ZSRR w Waszyngtonie Paniuszkin.

W dniu 6 lipca 1948 roku noty analogicznej treści zostały doręczone rządowi radzieckiemu przez rządy Wielkiej Brytanii i Francji.

W dniu 14 lipca rządowi USA została wręczona odpowiedź rządu ZSRR o poniższej treści:

Rząd Radziecki zapoznał się z treścią noty Stanów Zjednoczonych, w której tłumaczy się sytuację, jaka powstała obecnie w Berlinie, zarządzeniami władz radzieckich. Rząd radziecki nie może się zgodzić z takim oświadczeniem rządu Stanów Zjednoczonych. Rząd radziecki uważa, że obecna sytuacja w Berlinie wynika z pogwałcenia przez USA, Wielką Brytanię i Francję uzgodnionych przez 4 mocarstwa decyzji w sprawie Niemiec i Berlina. Pogwałcenie to znalazło swój wyraz w przeprowadzeniu odrębnej reformy walutowej i puszczaniu w obieg specjalnych znaków pieniężnych w zachodnich sektorach Berlina oraz w politycznym rozbić Niemiec.

Rząd radziecki wielokrotnie uprzedzał Stany Zjednoczone, Wielką Brytanię i Francję o odpowiedzialności, jaką biorą na siebie, naruszając uzgodnienia w sprawie Niemiec uprzednio uzgodnione przez 4 mocarstwa. Postanowienia powzięte w Jaicie i Poczdamie oraz porozumienie 4 mocarstw w sprawie mechanizmu kontrolnego w Niemczech — zmierzają do demilitaryzacji i demokratyzacji Niemiec, do podważenia podstaw militarystyki niemieckiej i do niedopuszczenia do odrodzenia Niemiec jako państwa agresywnego. Postanowienia te mają więc na celu przekształcenie Niemiec w państwo demokratyczne i miłujące pokój. Wyżej wspomniane porozumienia przewidują obowiązek spłaty reparacji ze strony

Niemiec, aby w ten sposób przynajmniej częściowo wynagrodzić szkody, wyrządzone krajom, które ucierpiały na skutek agresji niemieckiej.

Zgodnie z tymi porozumieniami rządy 4 mocarstw przyjęły na siebie odpowiedzialność za administrowanie Niemcami i zobowiązały się wspólnie określić statut Niemiec lub poszczególnych rejonów, w tej liczbie i Berlina, które stanowią część obszaru niemieckiego.

Zobowiązały się one równocześnie zawrzeć z Niemcami traktat pokojowy, który

powinien być podpisany przez odpowiedni niemiecki rząd demokratyczny. Te wyjątkowo ważne porozumienia 4 mocarstw zostały pogwałcone przez USA, Wielką Brytanię i Francję, akcja w zakresie demilitaryzacji nie zostanie doprowadzona do końca, a tak ważny ośrodek niemieckiego przemysłu wojennego, jak zagłębie Ruhry został wyjęty spod kontroli 4 mocarstw. — Rządy USA, Wielkiej Brytanii i Francji udaremniły realizację postanowień, dotyczących reparacji z Niemiec zachodnich. — (Dokończenie na stronie 2-giej)

Depesza Stalina do Włoskiej Partii Komunistycznej

MOSKWA (PAP). W związku ze zbrodniczym zamachem na przywódcę Komunistycznej Partii Włoch Togliattiego, CK WKP (b) przesłał Centralnemu Komitetowi Partii Komunistycznej Włoch, następującą depeszę:

CK WKP (b) wyraża swoje oburzenie z powodu zbrodniczego zamachu, dokonanego przez wyrzutka człowieczeństwa, na

życie wodza klasy robotniczej i wszystkich pracujących Włoch — na naszego ukochanego towarzysza Togliattiego. CK WKP (b) wyraża żal, że przyjaciółom towarzysza Togliattiego nie udało się uchronić go przed podłym zamachem z za węgla”.

Depeszę w imieniu Centralnego Komitetu Komunistycznej Partii Związku Radzieckiego podpisał Józef Stalin

Telegramy KC PPR i CKW PPS do Komitetu Centr. Komunistycznej Partii Włoch

Głęboko wstrząśnięci zbrodniczym zamachem faszystowskich pachołków, wrogów klasy robotniczej i pokoju światowego, przesyłamy Wam wyrazy braterskiej solidarności. Prosimy przekazać

drogiemu tow. Palmiro Togliatti najserdeczniejsze życzenia szybkiego powrotu do zdrowia. Jesteśmy całym sercem z Wami.

CK PPR

Wstrząśnięci do głębi wiadomością o zbrodniczym zamachu faszystowskim na tow. Togliattiego, przesyłamy Waszej Partii wyrazy mocnej solidarności i wiary we włoską klasę robotniczą, która tym bardziej zespoli swoje siły w bezwzględnej walce z faszystem, z reakcją, z bu-

rzycielami pokoju i z imperializmem. Tow. Togliattiemu, wrogowemu przywódcy włoskiej klasy robotniczej, przesyłamy najserdeczniejsze życzenia powrotu do zdrowia.

CKW PPS

Odpowiedź Związku Radzieckiego na noty USA, W. Brytanii i Francji w sprawie Berlina

Rządy USA, Wielkiej Brytanii i Francji separatywną działalnością rozbiły czterostronny mechanizm kontroli Niemiec.

W wyniku tego Rada Kontroli przerwała swą działalność. Po konferencji londyńskiej 3 mocarstw przy udziale krajów Beneluxu, rządu USA, Wielkiej Brytanii i Francji podjęły decyzję, zmierzającą do rozbięcia i rozczłonkowania Niemiec, co znalazło m. in. swój wyraz w odbywających się obecnie przygotowaniach, mających na celu powołanie separatywnego rządu dla zachodnich stref Niemiec, oraz — w odrębnej reformie walutowej, przeprowadzonej 18 czerwca b.r. w strefach zachodnich.

Ponieważ obecna sytuacja w Berlinie, jak zresztą i w całości Niemiec jest bezpośrednim następstwem systematycznego naruszania przez rządy USA, Wielkiej Brytanii i Francji uchwał konferencji poczdamskiej oraz porozumienia 4 mocarstw o mechanizmie kontroli w Niemczech, rząd radziecki zmuszony jest uznać za zupełnie bezpodstawne oświadczenie rządu USA, iż zarządzenia w sprawie ograniczenia ruchu komunikacyjnego między Berlinem a zachodnimi strefami okupacyjnymi, wydane przez dowództwo radzieckie, by uchronić strefę radziecką przed dezorganizacją, są rzekomo naruszeniem obowiązujących porozumień, dotyczących zarządu Berlina.

Rząd USA twierdzi, że okupuje sektor w Berlinie na mocy prawa, wynikającego z klęski i kapitulacji Niemiec, powołując się przy tym na porozumienie, zawarte między 4 mocarstwami w sprawie Niemiec i Berlina. Potwierdza to jedynie fakt, że wykonywanie wspomnianego wyżej prawa, dotyczącego Berlina, łączy się z obowiązkiem respektowania przez mocarstwa okupacyjne — układów, zawartych między nimi w sprawie Niemiec, jako całości.

Zgodnie z tymi układami, Berlin miał być siedzibą władzy zwierzchniej 4 mocarstw okupacyjnych, przy czym osiągnięto porozumienie na temat administracji „Wielkiego Berlina” pod kierownictwem Rady Kontroli. Tak więc porozumienie o 4-stronnej administracji Berlina stanowi nieodłączną częścią składową umowy o czterostronnej administracji Niemiec, jako całości.

Z chwilą gdy USA, Wielka Brytania i Francja swą separatywną działalnością w zachodnich strefach Niemiec, rozbiły system czterostronnej administracji Niemiec i zaczęły tworzyć we Frankfurcie n./Menem stolicę dla rządu Niemiec zachodnich, podważyły one jednocześnie również te prawne podstawy, która gwarantowała ich udział w administracji Berlina.

Rząd USA w nocie swej wskazuje dalej na to, że jego prawo do udziału w administracji Berlina opiera się również na tym, że Stany Zjednoczone wycofały swe wojska z pewnych rejonów radzieckiej strefy okupacyjnej, do których dotarły w toku działań wojennych w Niemczech. Rząd U. S. A. podaje, że nie wycofały swych wojsk z tych rejonów, gdyby przewidział sytuację, jaka wytworzyła się obecnie w Berlinie. Rządowi USA dobrze jednak wiadomo, że wycofując swe wojska do granic strefy amerykańskiej, wytyczonych w układzie 4 mocarstw o strefach okupacyjnych Niemiec — wypełniał jedynie przyjęte zobowiązania, których wykonanie mogło mu li tylko dać prawo wprowadzenia swych wojsk do Berlina.

Zapoznanie się z treścią wspomnianego w nocie USA pisma prezydenta Trumana do premiera Stalina z 14 czerwca 1945 roku i odpowiedzi premiera Stalina z 16 czerwca 1945 r. potwierdza, że dzięki osiągniętemu wówczas porozumieniu wojska USA, Wielkiej Brytanii i Francji otrzymały możliwość wkroczenia tak do stolicy Niemiec — Berlina — jak i do stolicy Austrii — Wiednia, które — jak wiadomo — zostały zdobyte jedynie i tylko przez wojska radzieckie.

Wiadomo jednocześnie, że wspomniane wyżej porozumienia były jedynie częścią układów w sprawie Niemiec i Austrii, układów, których wypełnienia rząd radziecki w dalszym ciągu się domaga.

Rząd USA oświadcza, że wprowadzone przez dowództwo radzieckie tymczasowe ograniczenia ruchu transportowego między Berlinem a strefami zachodnimi, utrudniły zaopatrywanie ludności zachodnich sektorów Berlina. Nie można jednak zaprzeczyć, że trudności te wywołane zostały akcją rządów USA, Wielkiej Brytanii i Francji, a przede wszystkim ich separatywnymi posunięciami: wprowadzeniem nowej waluty w zachodnich strefach Niemiec i w zachodnich sektorach Berlina. Berlin położony jest w centrum strefy radzieckiej i stanowi część tej strefy. Interesy ludności Berlina nie po-

zwalają na taki stan rzeczy, aby w Berlinie lub sektorach zachodnich Berlina zostały wprowadzone odrębne znaki pieniężne, które nie mają obiegu w strefie radzieckiej. Tymczasem jednak wprowadzenie reformy walutowej w zachodnich strefach Niemiec, Berlin a wraz z nim cała radziecka strefa okupacyjna, znalazły się w takiej sytuacji, że wszystkie unieważnione w strefach zachodnich znaki pieniężne mogły zalać Berlin i radziecką strefę okupacyjną. Dowództwo radzieckie było więc zmuszone przedsięwziąć niezwłocznie kroki dla obrony interesów ludności niemieckiej i gospodarki radzieckiej strefy okupacyjnej oraz obszaru „Wielkiego Berlina”.

Niebezpieczeństwo zagrażające normalnemu rozwojowi życia gospodarczego strefy radzieckiej i Berlina dotychczas nie zostało zażegnane, gdyż USA, Wielka Brytania i Francja w dalszym ciągu utrzymują w Berlinie swoją odrębną walutę. Równocześnie dowództwo radzieckie stale troszczyło się i troszczy się nadal o warunki bytu ludności Berlina i zaopatrzenie jej we wszystkie niezbędne. Dowództwo radzieckie dąży do jak najszybszego usunięcia trudności, jakie wynikły na tym odcinku. Nadto rząd radziecki w razie potrzeby, nie będzie miał nic przeciwko temu, by swoimi środkami zapewnić w dostatecznym stopniu zaopatrywanie całego „Wielkiego Berlina”.

Jeśli chodzi o oświadczenie rządu USA, że nie da się zmusić groźbami naciskiem lub w inny sposób do zrezygnowania ze swego prawa udziału w ekwipowaniu Berlina, rząd radziecki nie zamierza wdawać się w rozstrząsanie tego oświadczenia. Rząd radziecki nie potrzebuje stosować polityki nacisku, gdyż wspomniane wyżej rządy, depcząc uzgodnione uchwały o administracji Berlina, same anulują swoje prawo udziału w ekwipowaniu Berlina.

Rząd USA w swej nocie z 6 lipca wyraża gotowość rozpoczęcia rokowań między 4 sojuszniczymi władzami okupacyjnymi celem omówienia sytuacji, jaka wytworzyła się w Berlinie, lecz pomija milczeniem zagadnienie Niemiec, jako całości. Nie oponując przeciwko rokowaniom, rząd radziecki uważa jednak za konieczne podkreślić, że nie może łączyć rozpoczęcia tych rokowań z wypełnieniem jakichkolwiek wstępnych warunków. Rząd radziecki uważa, że 4-stronne rokowania mogłyby przynieść pożytek jedynie w tym wypadku, jeśli nie będą ograniczone do zagadnienia administracji Berlina. Nie można bowiem oddzielać tego problemu od ogólnego zagadnienia 4-stronnej kontroli nad Niemcami.

Noty o podobnej treści zostały w dniu 14 lipca b.r. wręczone również przedstawicielom rządów Wielkiej Brytanii i Francji.

Demonstracja włoskiego frontu ludowego

Posłowie komunistyczni i socjalistyczni opuścili parlament

RYM (PAP). Na czwartkowym posiedzeniu Izby Posłów sekretarz generalny Konfederacji Pracy di Vittorio oświadczył, że po spontanicznym porzuceniu pracy przez licznych ro-

botników na znak protestu przeciwko zamachowi na Togliattiego — Konfederacja Pracy ogłosiła strajk powszechny. Strajk rozpoczął się oficjalnie o północy z 14 na 15 lipca tj. w chwili,

gdy robotnicy już od 12 godzin porzucili pracę w konsekwencji spontanicznego odwołania.

Robotnicy przeciwstawiają się wzrostowi faszyzmu i reakcji, z których wynikał zamach i będą bronili wolności republiki. Należy skończyć z polityką, która uzbraja morderców. Robotnicy nie myślą tolerować, aby rząd popierał reakcję.

Na zebraniu nie byli obecni ani premier de Gasperi, ani minister spraw wewnętrznych Seelba.

Posłowie komunistyczny Paletta zaznaczył, że są już setki rannych i szereg zabitych, i że w takiej sytuacji rząd ma obowiązek złożyć odpowiednie oświadczenie. Paletta wyraził pogląd, że komunikat rządu ogłoszony w środę jest wyraźnym wezwaniem do wojny domowej.

Z kolei zostały złożone inne interpelacje, m. in. zapytano, czy wszczęto dochodzenie przeciwko redaktorowi naczelnemu „Umanita” Carlo Andreoni za jego artykuł, w którym nawoływał do zamordowania Togliattiego. Interpelacje te ze względów formalnych zostały odrzucone. Posłowie ludowego frontu demokratycznego zażądali zawieszenia obrad. Wniosek o zawieszenie obrad został w głosowaniu odrzucony przez większość rządową, wobec czego posłowie frontu opuścili salę, a chrześcijańscy demokraci i ich sprzymierzeńcy kontynuowali przez pewien czas „normalną pracę”, a następnie odroczyli posiedzenie.

Sytuacja na frontach Palestyny

FRONT POLUDNIOWY

Jak donosi Agencja Reuters, w Kairze podano do wiadomości, że oddziały egipskie, popierane przez lotnictwo odparły ataki wojsk żydowskich na Ein Karin.

W Tel Awiwie ogłoszono, że oddziały żydowskie, operujące w rejonie Jerozolimy, zajęły wieś arabską Szara oraz Malkha.

Dzielnica żydowska Jerozolimy była ostrzeliwana przez artylerię arabską.

Wojska żydowskie odbiły w ciągu nocy ufortyfikowane osiedle egipskie Beit Affa. Oddziały żydowskie zajęły również miejscowość Iblin w okolicy jeziora Nazaret. W ręce wojsk żydowskich dostał się znaczny materiał wojenny.

Lotnictwo egipskie ponownie bombardowało Jerozolimę.

FRONT WSCHODNI

Wezórącej komunikat irańskiego ministerstwa obrony narodowej donosi, że samoloty irańskie zrzucały bomby na instalacje portowe w Haifie, niszcząc część urządzeń wraz z magazynem portowym. Jedną z bomb wzniciła pożar na statku, znajdującym się w porcie.

Dalej komunikat donosi, że oddziały żydowskie, atakujące pozycje wojsk irańskich, zmuszone zostały do odwrotu. Silne ataki nieprzyjacielskie na Kfar Hassim zostały udaremnione przez wojska irańskie.

Rozłam w partii Trumana

FILADELFA (PAP). W środę w nocy zakończyły się w Filadelfii kilkudniowe obrady konwencji partii demokratycznej. Obrady zakończyły się ostrym zgrzytem i wewnętrznopartyjnym rozłamem. Powodem tego było odrzucenie przez większość delegatów poprawek, zgłoszonych do programu wyborczego partii przez przedstawicieli reakcyjnych stanów południowych.

Odrzucenie wniosków delegatów południa doprowadziło do bezpośredniego rozłamu w partii. Kilkunastu delegatów południa opuściło manifestacyjnie salę obrad.

Zbuntowani delegaci, na których czele znalazł się gubernator stanu Mississippi — Wright, zapowiedzieli zwołanie odrębnej konferencji południowych demokratów w Birmingham (Alabama). Konferencja rozpocznie się w sobotę, a jej głównym zadaniem będzie wysunięcie własnego kandydata na wybory prezyden-

kie, w opozycji do Trumana. Rozłamowcy zapowiedzieli również opracowanie własnego programu wyborczego, uwzględniającego w szerszym zakresie „prawa stanowe”.

Klęska wojsk ateńskich pod Gramos-Smolikas

EZYM (PAP). Radio Wolnej Grecji nadało następujący komunikat naczelnego dowództwa armii demokratycznej:

Operacje które rozpoczęły się 15 czerwca w Gramos-Smolikas trwają. W ostatnich dniach walki przybrały na gwałtowność. Wszystkie ataki nieprzyjaciela zostały odparte. Nowa, wielka ofensywa, która rozpoczęła się 12 lipca na zachodnich i wschodnich odcinkach frontu,

miała na celu zdobycie naszych pozycji i oprowadzenie przez wojska ateńskie obszernego terytorium, zajmowanego przez wojska armii demokratycznej. Nieprzyjaciel został odparty z wielkimi dlań stratami, które wynoszą 408 zabitych, 623 rannych oraz 73 jeńców. Wojska nasze zdobyły wielką ilość materiałów wojennych.

Ilia Erenburg

AKTORKA

DOKONCZENIE

Występowali na lotniskach, w szpitalach, w lesie. Czasem koncert urywał się okrzykiem: „Lotnik!”. Liza dowiedziała się, jak wybuchają bomby burzące: zdarzało się, że musiała leżeć w lepkiej rudej glinie. Nocowała w schronach i kanonada stała się dla niej zwykłym, prawie domowym hałasem. Gruby generał poił ją maderą mówiąc: „Jestem przecie stary teatroman, w Swierdłowsku nie opuszczałem żadnej premiery”. Lotnik, młody chłopak ze złotą gwiazdą na piersi, pewny siebie i wstydlivy rzekł: „Przypomina mi pani moja pierwsza miłość... Nadszedł maj, ze swymi nagłymi hałaśliwymi ulewami, z kukaniem kukiełek w lesie, kiedy chciałoby się coś sobie wyróżnić, z głupimi żartami i zawrotami głowy.

Jednego z ostatnich wieczorów Liza odprawał major Doronin. Przed wojną był studentem chemii. Rozmawiali o wieśniach, o Tolstoj, o tym, że wszyscy byli kiedyś dziećmi; mówili, gdyż bali się milczeć. Nastąpiła jednak chwila, gdy zamilkli.

Spotkali się cztery dni temu. Doronin pomagał wtedy aktorom układować się na wsi. Liza od nierzwałej chwili była nim zachwycona, cho-

ciaż nawet nie był ładny. Analizując się, zapytywała: „Dlaczego? Przecież widziałam wiele takich jak on...” — I natychmiast przeczyła sobie: „Nieprawda! Takiego człowieka spotykam po raz pierwszy. Rozumie się, że na pozor jest on przeciętny, to nie aktor. Lecz wszystko w nim jest niezwykle, i surowe oczy i jego słowa o Lermontowie, i to, gdy rzekł: „Nie będzie się pani gniewała, jeżeli będę pani mówił Liza?”

„A więc jutro wyjeżdżasz?” — Doronin zatrzymał się. Wtedy Liza położyła rękę na jego ramionach i pierwsza pociłowała go. Po czarnym niebie leciała zielona rakieta jak samotna, błędna gwiazda.

Gdy Liza wróciła do swego miasta, wszystko było dla niej obecne i niezrozumiałe. Nie była w stanie słuchać rozmów o przydziałach żywnościowych lub o tym, że Wala żyje z dyrektorem. Jeden z aktorów rzekł: „Dzisiaj nie ma nic w komunikacji — nie wieźli!”. Liza uniosła się: „Nie wolno tak mówić! Przecież to walka, krew...” Teatr wydawał się jej spowieszczytym: widzowie nudzą się, z przyzwyczajenia biją brawo i śpieszą do szatni... Jak bardzo tęskniła z tamtymi widzami!... Na pier-

si nosiła talizman: numer poezy polowej. Nie chciała pisać: czekała, aż on napisze; potem uspokoiła się: „On nie ma czasu, nacierają...” Napisała króciutki list, starając się ukryć swą uamietność, zazdrość, obawę. Odpowiedź przyszła czuła, lecz gorzka. Liza w gniewie zgłosiła list. Doronin pisał jej, że w życiu jest dużo dziecinności, że na froncie zdawał się jej, że jest interesujący, lecz gdy wojna się skończy, wyda się jej nudny i banalny, ona jest przecież aktorka, czeka ją burzliwe życie („sto różnych możliwości” — pisał), a on, Doronin, jeżeli do sprawy nie wtępi się kula lub mina, stanie się zwyczajnym chemikiem.

Obraziła się chciała wyrwać z serca użecnie, przekonywała siebie: Grałam i zagrałam się, nie umiem odróżnić prawdy od urojenia... Po chwili uległa: „On mówi tak dlatego, że nie kocha, lecz ja teraz wiem, że grać umierającą to zupełnie co innego niż umierać”. Dręczyła się tak przez tydzień, lecz potem napisała do Doronina namiętny, niedorzeczny, jak sama mówiła „babski” list: przysięgała, że go kocha, pisała: „lecz nie mogę żyć bez ciebie...” Kiedy wrzuciła list do skrzynki, przestraszyła się: „A więc nie będę już aktorka?”

Długo czekała na odpowiedź. I oto przyszedł listonosz, przyzwyczajony do okrzyków radości i przerażenia obojętnie wręczył jej ten list który wrzuciła do skrzynki. Na kopercie był napis: „Opuścił oddział”. Przeleżała cały dzień. Wieczorem grała, grała źle, mechanicz-

nie, powtarzając wyreżone na pamięć zdania. Wiedziała, że Doronin został zabity. Zaczęło się niby życie: wstawiała, ubierała się, powtarzała role, jadła obiad, czując, że to wszystko jest bez sensu.

Następnie przyszedł znowu listonosz i przeczytała: „Droga Towarzystwo! Muszę zakomunikować wam smutną wiadomość. W naszym szpitalu ewakuacyjnym zmarł nasz narzeczony, major Doronin. Robiliśmy wszystko, by go uratować, lecz był bardzo ciężko ranny. Był dzielny do końca, prosił, bym napisała i przesyłała wam jego ręczny zegarek. Jestem stara kobieta i jak matka, ścisłam Was z całego serca...”

Liza dała znać, że jest chora. Dwa dni nikt jej nie widział. Potem przyszła do teatru. Grała rolę, której nie lubiła. Było jednak w Lizie coś nowego. Gdy powiedziała: „Jeżeli kochaś, cały świat jest w tobie, a śmierć nie istnieje...” — sala zamarła. Urządzono jej owacje. Reżyser lisy i smutny, mówił: „Lizczko, bardzo się rozwinięłaś, stałaś się wielką aktorką...” Bezdźwięcznie odpowiadała: „Nie trzeba...” Przyszła do domu i poraz setny odczytała list nieznanym kobiecie. „Powiedział jej, że jest moim narzeczonym...” Spoglądała na zegarek Doronina. Wskazówka powoli opuszczała się w dół. I nagle Liza pomyślała: „A jednak jestem aktorka...”

KONIEC

Razem z całą Partią

Łódzki aktyw PPR entuzjastycznie wita uchwały plenum KC PPR



Tow. Edward Ochab

W lokalu dzielnicy Śródmiejska - Prawa PPR odbyło się przedwczoraj ZEBRANIE ŁÓDZKIEGO AKTYWU PPR, poświęcone omówieniu WYNIKÓW LIPCOWEGO PLENUM KC PPR.

Jeszcze przed wyznaczoną godziną sala zapełniła się delegatami fabrycznych organizacji partyjnych, działaczami partyjnymi, przodownikami pracy — peperowcami. Na sali obecni są również przedstawiciele WK PPS — przew. WK — tow. Duniak, I sekretarz tow. W. Stawiński i tow. tow. Pokorski, Bugajski i Soltan. Zebranie zagają I sekretarz komitetu łódzkiego PPR, tow. Loga-Sowiński, który zaprasza do prezydium przedstawiciela Komitetu Centralnego naszej partii, tow. Edwarda Ochabę, jak również tow. tow. Grudzińskiego, Głabskiego, Mroza, Uzdańskiego, Głazewskiego i Grzesiaka. Tow. Loga-Sowiński wita gości z bratniej partii i udziela głosu I sekretarzowi łódzkiej organizacji PPS, tow. Wincentemu Stawińskiemu, który wygłasza przemówienie powitalne:

Tow. W. Stawiński wita zebranie w imieniu PPS

Szanowni i Drodzy Towarzysze! Mając zaszczyt w imieniu Woj. Komitetu PPS przywitać konferencję łódzkiego aktywu Polskiej Partii Robotniczej mogę wyrazić moją prawdziwą radość, że czynicie to w świadomości, iż bliski jest już dzień, gdy obradować będą wspólnie towarzysze z PPS i towarzysze z PPR, jako AKTYW JEDNEJ, ZJEDNOCZONEJ PARTII POLSKIEJ KLASY ROBOTNICZEJ.

Dla organizacji łódzkiej obydwu naszych partii obecny okres posiada szczególne znaczenie. Tematem Waszych obrad mają być UCHWAŁY LIPCOWEGO PLENUM KOMITETU CENTRALNEGO POLSKIEJ PARTII ROBOTNICZEJ. Uchwały te dotyczą NIE TYLKO PEPEROWCÓW. Obecnie już prawie w takim samym stopniu obchodzą one nas, peperowców, bowiem, czy to sprawa oceny i potępienia błędów wszystkich, którzy w międzynarodowym ruchu robotniczym usiłują dokonywać rewizji zasad marksizmu-leninizmu, czy to oca na historycznych tradycjach polskiego proletariatu, czy to sprawa perspektywy zwycięstwa w toczącej się z całą zaciętością walce klasowej — są to dziś sprawy ważne, SRPAWY ISTOTNE dla wszystkich działaczy, dla wszystkich aktywistów stojącego przed ostatecznym zjednoczeniem polskiego ruchu robotniczego.

Wspólna ocena przeszłości ruchu robotniczego

W dalszym ciągu swego przemówienia tow. Stawiński mówi na temat WSPÓLNEJ OCENY PRZESZŁOŚCI RUCHU ROBOTNICZEGO: — Tutaj, u nas w Łodzi nasz wspólny pogląd na przeszłość, oznacza towarzysze, właściwą ocenę nie tylko tego, co działo się w szeregach łódzkiej klasy robotniczej w okresie przed pierwszą wojną imperialistyczną, w okresie międzywojennym, ale także i tego, co stanowiło treść walki i pracy w latach po wyzwoleniu, gdy coraz jaśniej zarysowywał się przed nami profil naszej drogi, DROGI BUDOWY POLSKIEJ SOCJALISTYCZNEJ.

Mamy odwagę przyznać, że w SZEREGACH ŁÓDZKIEJ ORGANIZACJI PPS w tym okresie popełniane były nie tylko takie czy inne pojedyncze błędy, ale że były całe miesiące, gdy linia naszej organizacji ODBIEGAŁA OD ZASADNICZEGO KIERUNKU POLITYKI JEDNOLITOFRONTOWEJ ODRÓDZONEJ PPS, a w każdym razie realizacja nawet tej linii odbiegała często w praktyce od wypowiedzianych założeń. Mamy odwagę mówić o tym jasno i szczerze, tak, jak to powinno mieć miejsce na zebraniach robotniczego aktywu także dlatego, że możemy już dziś z całą pewnością stwierdzić, że POŁOŻYLIŚMY KRES MOŻLIWOŚCI ODRADZANIA SIĘ JAWNYCH PRAWICOWYCH WPŁYWÓW, że usunęliśmy z metody pracy organizacyjnej te umocniłyśmy podstawy pod wzmożoną mobilizację naszych sił nie tylko na wewnątrz, ale przede wszystkim

WE WSPÓLPRACY MIĘDZYPARTYJNEJ na etapie przygotowania ostatecznego zjednoczenia PPS i PPR. Nie znaczy to, Towarzysze, a-bymyśmy w czymkolwiek osłabić mieli naszą czujność, abymyśmy mieli pomijać różnorodne często przyczyny pojawiania się partyjnego szowinizmu. Obowiązuje nas i Was BEZUSTANNA CZUJNOŚĆ I SAMOKONTROLA, obowiązuje nas i Was przestrzeganie zasady KRYTYKI I SAMOKRYTYKI po to, abymyśmy nie tylko mogli w porę ujawniać i naprawiać błędy, ale abymyśmy zachowali naprawdę dobry kontakt z prowadzonymi przez nas masami.

Zadania ubojowienia Partii

W zakończeniu swego przemówienia tow. Stawiński oświadczył: „Czeka nas, Towarzysze, jeszcze niejedna bitwa NA FRONCIE WALKI KLASOWEJ, tej walki, która w warunkach demokracji ludowej nie tylko, że nie wygasa, ale ulega nawet zaostrzeniu. Plenum Waszego Komitetu Centralnego postawiło przed Wami ZADANIE UBOJOWIENIA PARTII, podkreśliło moment ideowości i potrzebę mobilizacji koło zagadnień produkcyjnych. Hasła te wskazują dziś drogę nie tylko peperowcom, ale i wszystkim świadomym działaczom robotniczym w Polsce. Wierzymy, że realizacja lipcowych uchwał plenum przez szeregi Polskiej Partii Robotniczej, przez kadry całego ruchu robotniczego przyspieszy nasz MARSZ NA DRODZE DO SOCJALIZMU.

Zyczę Wam, Towarzysze, w imieniu łódzkiej organizacji PPS owocnych obrad. Jestem przekonany, iż dadzą one podstawy do dalszego ZBLIŻENIA KADR CZŁONKOWSKICH OBYDWU NASZYCH PARTII, do dalszej MOBILIZACJI SIĘ OKOŁO MARKSISTOWSKO-

LENINOWSKICH ZASAD, do mobilizacji mas robotniczych około przyszłej Zjednoczonej Partii”.

Huczynymi oklaskami zebrani przyjęli przemówienie tow. Stawińskiego, który wraz z pozostałymi przedstawicielami WK PPS obecny był na naradzie.

Referat tom. Log-Sowińskiego

Referat O UCHWAŁACH PLENUM KC, do tytułu sytuacji w Komunistycznej Partii Jugosławii i podziału ideologicznego Zjednoczonej Partii polskiej klasy robotniczej wygłosił TOW. LOGA-SOWIŃSKI. W zakończeniu referatu tow. Loga-Sowiński licznymi przykładami z terenu Łodzi zilustrował FAKT ZAOSTRZENIA SIĘ WALKI KLASOWEJ w dobie obecnej, wskazując na metody, stosowane przez reakcję w walce przeciw naszej gospodarce państwowej i wezwał aktyw partyjny i wszystkich członków łódzkiej organizacji PPR do wzmożenia swej czujności w walce z wrogiem klasowym.

Zebrani aktywiści partyjni entuzjastycznymi oklaskami wielokrotnie przerywali słowa mówcy, wyrażając w ten sposób SWOJĄ SOLIDARNOŚĆ Z HISTORYCZNYMI UCHWAŁAMI LIPCOWEGO PLENUM KC PPR.

Dyskusja

Po referacie odbyła się ŻYWA I INTERESUJĄCA DYSKUSJA, w której wzięli udział tow. tow. Kuciński, Głazewski Schaff Leon, Bąk, Budzińska, Szatur, Durys, Soltan (WK PPS), Trepczyński, Kacperk, Osieńska, Wypych, Zagózdą, Uzdański, Frankowski i Król.

Wszystcy mówcy JEDNOMYŚLNIE ZAAPROBOWALI REZOLUCJĘ PLENUM KC PPR.

Aktyw partyjny Czerwonej Łodzi w pełni solidaryzuje się ze stanowiskiem plenum KC PPR. Rezolucja narady w dniu 14 b.m.

Aktyw partyjny w Łodzi, zebrany na naradzie w dniu 14 lipca 1948 r. po zapoznaniu się z referatem tow. Logi-Sowińskiego o wynikach lipcowego plenum KC PPR po dyskusji nad referatem, stwierdza swoją całą solidarność z uchwałami plenarnego posiedzenia KC z dnia 6 i 7 lipca br. Narada potępia szkodliwą antyrobotniczą politykę przywódców Komunistycznej Partii Jugosławii, którzy zaplątali się w błędach nacjonalizmu i reformizmu, wstąpili na tory awanturnictwa politycznego, odstąpili od zasad marksizmu-leninizmu i obecnie wyłamują się z frontu międzynarodowej solidarności klasy robotniczej oraz pchają naród jugosłowiański w objęcia imperializmu amerykańskiego. Aktywiści łódzki wyrażają całkowitą zgodność ze stanowiskiem zajętym w tej sprawie przez Komitet Centralny, który poprzez swoją współpracę w ramach Biura Informacyjnego włożył swój wkład w dzieło zdemaskowania fałszywej polityki przywódców KPJ i tym samym w dzieło wzmocnienia klasy robotniczej całego świata w walce z wrogimi jej teoriami i oportunistyczną polityką.

Narada aktywu czerwonej Łodzi, miasta o bogatych tradycjach walk proletariatu, solidaryzuje się całkowicie z oceną przeszłości polskiego ruchu robotniczego, którą dał Komitet Centralny. Narada zapewnia Komitet Centralny, że aktyw PPR w Łodzi będzie zdecydowanie zwalczać pozostałości nacjonalizmu oraz drobnomieszczańskiego reformizmu i sekciarstwa. Polski ruch robotniczy wysoko docierzy będzie szlachetną międzynarodową solidarność robotni-

czej. Tylko bowiem zasady międzynarodowej solidarności robotniczej, tylko ściśła współpraca z klasą robotniczą i narodami Związku Radzieckiego i krajów demokracji ludowej są w stanie zagwarantować niepodległość Polski. Uchwały plenum KC PPR nakreślające Partii, klasie robotniczej i masom pracującym Polski prawdziwe perspektywy walki klasowej, perspektywy o-partie na marksistowsko-leninowskiej analizie rzeczywistości polskiej, staną się dla łódzkiej organizacji PPR wytyczną w codziennej jej działalności. Narada wyraża pełną gotowość peperowców Łodzi do walki z wrogiem klasowym na froncie produkcyjnym i ideologicznym, przeciw nadużyciom i szkodliwemu gospodarstwu, przeciw korumpowaniu aparatu gospodarczego przez kapitalistów, przeciw sabotażowi i spekulacji, i wszędzie tam, gdzie na froncie walki klasowej Komitet Centralny wyznaczy pozycję dla łódzkiej organizacji.

Narada wzywa Komitet Łódzki do rozpoczęcia szerokiej akcji w terenie, aby każdy peperowiec na każdym kole partyjnym w Łodzi zapoznał się i przyswoił sobie dobrek plenum KC.

Narada wita z zadowoleniem jasne sformułowanie zadań ideologicznych i organizacyjnych, które przed Partią postawił na obecnym etapie KC, widząc w nich decydujący wkład w dzieło zjednoczenia PPR i PPS, w dzieło budowy Zjednoczonej Partii polskiej klasy robotniczej, która będzie czołową siłą w pracy i walce o Polskę Socjalistyczną.

popierająca uchwałę Biura Informacyjnego partii komunistycznych i robotniczych w sprawie sytuacji w KPJ. Dyskutanci w sposób wnikliwy zanalizowali uchwały plenum KC w sprawie PODSTAW IDEOLOGICZNYCH ZJEDNOCZONEJ PARTII i w sposób konkretny przedstawili drogi realizacji tych uchwał w terenie.

Głównymi sprawami, którym dyskutanci poświęcali najwięcej uwagi, były: sprawa walki klasowej w ustroju demokracji ludowej, sprawa krytyki i samokrytyki, jako źródła siły partii robotniczej, sprawa szkolenia ideologicznego, jako nieodzownego warunku słusznej oceny przeszłości ruchu robotniczego i słusznej postawy partii wobec nowych, stojących przed nią zadań.

W dyskusji sporo miejsca poświęcono również SPRAWIE PODNIENIA ROLI KOŁA PARTYJNEGO, jako dołowego ognia partii, jak również sprawie wzmożenia pracy partii, a w szczególności fabrycznych organizacji partyjnych w DZIEDZINIE PRODUKCYJNEJ. Oddzielne miejsce w dyskusji zajęła sprawa rozszerzenia zakresu działania spółdzielczości, a w szczególności — spółdzielczości wytwórczej na wsi.

Pełna jedność z linią partyjną

Przebieg dyskusji wykazał, że w każdej z poruszanych spraw łódzki aktyw partyjny jest W PEŁNI JEDNOMYŚLNY Z LINIĄ PARTYJNĄ, która znalazła swoje jasne sformułowanie w uchwałach plenum KC. Z oburzeniem i gniewem dyskutanci mówili o odszczepiencach z KPJ, którzy zapomnieli już o tym, komu zawdzięczają wyzwolenie swojej ojczyzny. „My pójdziemy inną drogą — oświadczył jeden z dyskutantów, tow. Durys. Dobrze zdajemy sobie sprawę z tego, że ZWIĄZEK RADZIECKI jest główną siłą, która umożliwiła nam wyzwolenie i która jest GWARANTEM NASZEGO BEZPIECZEŃSTWA I NASZEGO POKOJOWEGO BUDOWNICTWA”.

Mówi tow. E. Ochab

Obrady podsumował członek Komitetu Centralnego PPR, tow. Edward Ochab. W trzecim przemówieniu omówił on konkretne zadania stojące przed Partią w świetle uchwał Plenum KC PPR. Podkreślił on jedność z jaką aktyw łódzkiej organizacji partyjnej przyjął te przemówienie uchwały i gotowość peperowców Łodzi do walki o ich realizację. Słowa tow. Edwarda Ochabę zebrani raz po raz przerywając gorącymi oklaskami.

W toku narady, która przekształciła się w WSPANIAŁĄ DEMONSTRACJĘ GOTOWOŚCI BOJOWEJ ŁÓDZKIEJ KLASY ROBOTNICZEJ do kontynuowania swojej walki o pełną realizację programu socjalistycznego, nadeszła WIADOMOŚĆ O ZBRONI AGENTÓW IMPERIALISTYCZNYCH, DOKONANEJ NA PRZYWÓDCY PROLETARIATU WŁOSKIEGO PALMIRO TOGLIATTIM. Zebrani w żywiołowy sposób wyrazili swoje oburzenie w powodu tej zbrodni i dali wyraz swojej proletariackiej solidarności z walczącym ludem włoskim, w rezolucji, którą zamieściliśmy we wczorajszym numerze „Głosu”.

W wyniku wielogodzinnych obrad ZEBRANI UCHWAŁILI REZOLUCJĘ, witającą z uznaniem uchwały plenum KC, którą podajemy poniżej.

W podniosłym nastroju, świadczącym o duchu bojowym aktywu łódzkiego zakończono naradę odpiewaniem Międzynarodówki.



Manewry anglo-amerykańskie w Berlinie

Prawda o przyczynach „kryzysu”

Czasopismo radzieckie „Nowoje Wremia” w korespondencji z Niemiec charakteryzuje całą dotychczasową politykę mocarstw zachodnich w Berlinie, jako próbę przekształcenia tego miasta w bazę anglo-amerykańską, jako próbę wykorzystania go dla zreorganizowania życia gospodarczego radzieckiej strefy okupacyjnej.

Znalazło to swój jaskrawy wyraz w próbach

zalanania Berlina tzw. „markami Clay’a”. W ciągu jednego dnia — 19 czerwca — na granicy z Bizonią władze radzieckie zatrzymały ponad 5 tysięcy ludzi, którzy usiłowali przemieścić do strefy radzieckiej stare, zdewaluowane marki.

Z tego też powodu radziecka administracja wojskowa podjęła odpowiednią akcję, aby ochronić strefę wschodnią od najazdu speku-

lantów i aferzystów. W tym celu komunikacja między strefami została chwilowo ograniczona, a ruch ludności i towarów poddany ścisłej kontroli.

Prasa monopolów amerykańskich — kontynuuje „Nowoje Wremia” — podjęła wrzawę, iż przedstawiciele mocarstw zachodnich „wyrzucają się z Berlina. Fabrykuje się legendy o moście powietrznym” między Berlinem a Bizonią, poprzez który miłośnicy amerykańskie zaopatrują ludność zachodnich stref Berlina.

Lotnictwo anglo-amerykańskie przywozi wprawdzie codziennie po kilkaset ton żywności do Berlina, ale nie może to żadną miarą zaspokoić potrzeb dwumilionowej ludności zachodnich sektorów miasta, nie mówiąc już o potrzebach przemysłu. Istotnym jednak jest to — podkreśla czasopismo radzieckie — że samoloty amerykańskie nie tyle przywożą towary do Berlina, ile wywożą stamtąd codziennie z górą 500 ton najróżnorodniejszej aparatury, maszyn, obrabiarek itd.

Zagadnienia Berlina — podkreśla dalej czasopismo — nie można odrywać od całokształtu zagadnienia niemieckiego. Wrzawa umyślnie podjęta wokół Berlina i krzyki o kryzysie berlińskim” mają jedynie na celu odwrócenie uwagi światowej opinii publicznej od istoty zagadnienia. Istota zaś zagadnienia — jak podkreśliła narada 8-miu państw w Warszawie — jest rozwiązanie sprawy niemieckiej w oparciu o uchwały jankińskie i poczdamskie.

Interpelacje naszych Czytelników

Nieodpowiedzialna osoba na odpowiedzialnym stanowisku

Wczoraj z rana zaalarmował nas telefon.

— Przyslijcie do nas kogoś, aby zobaczył, jakie dostaliśmy mięso na obiad. P.Z.P.W. Nr. 28, Strzelców Kaniowskim 63.

Jedziemy na miejsce. Przed kuchnią, mieszczącą się w małym budynku na podwórzu zgro madził się tłum pracowników. Przeważają kobiety. Przez otwarte okna zaglądały z ciekawością wewnątrz. Na kuchennym stole leży kupa kości i kawalek mięsa.

— Z tego mamy ugotować rosół — skarżą się kucharki. Pieć kłów cielęcych, wyschnięte zebra jakiegoś czworonoga i kilogram mięsa bez kości na 90 stołowników.

Kość istotnie nie wzbudza zaufania, w dodatku nie są pozbawione robaków.

Nie było by może z tego tak wielkiej trze-

dzi, gdyby do spraw związanych ze swoją funkcją inne podejście miała kierowniczka aprowizacji p. Pęczakowa. Może się zdarzyć, zważając obecnie, w lecie, że mięso zostanie dostarczone nie świeże, ale tą sprawą trzeba się ośobiście zająć i zainteresować. Pani Pęczakowa jednak nie uważała za wskazane samej się pofatygować i coś zarządzić. Telefoniczną interwencję Rady Zakładowej zbyła krótko i autorytatywnie — ja wiem, co robię!

Trzy tygodnie temu zdarzyła się podobna historia i wówczas kierowniczka aprowizacji nie okazała również żadnego zainteresowania sprawą bądź co bądź w pierwszym rzędzie ja obchodzącą, nie dyrektorów naczelnego czy handlowo-administracyjnego.

— Pani kierowniczka w ogóle nie lubi się

udzielać — skarżą się nam robotnicy. To wielka dama. Co ją my obchodzą...

Stan higieniczny kuchni budzi też wielkie zastrzeżenia. Z odrazą spoglądamy na czarne, zakopcone ściany, przypominające wnętrza stojącego obok komina fabrycznego. W jednym kotle, jak nas informują robotnicy, gotuje się zupę i kawę (!), nie też dziwnego, że w kawie pływają nie mniejsze oka tłuszczu, niż w zupie.

Wszystko to wymaga, naszym zdaniem, jak najszybszej interwencji odpowiedzialnych czynników, a najprostszą drogą do poprawy będzie przeprowadzenie zmiany na stanowisku kierowniczki aprowizacji. Osoba pełniąca tę funkcję może być pozbawiona „błkitnej krwi p. Pęczakowej” ale musi za to być bardziej związana ze sprawami bytowymi pracowników.

Nasza konfekcja idzie naprzód

Unowocześnienie produkcji i poprawa jakości zwiększa zarobki robotników

Plany i zamierzenia Centr. Zarządu Przemysłu Odzieżowego

Przed wojną przemysł odzieżowy i konfekcyjny faktycznie nie istniał w Polsce. Mieliśmy tylko chałupnictwo, oparte na prymitywnych formach produkcyjnych...

gdzie racjonalizowany system taśmowy został już ostatecznie wprowadzony, wyniki zarówno pod względem jakości, jak i pod względem wydajności, a co za tym idzie, pod względem wzrostu zarobków, są bardzo dobre.

mniejsze od przeciętnego zarobku za ostatnie miesiące. Nie uważamy tego wyjścia, rzecz jasna, za doskonałe, traktujemy je jednak jako chwilowe i nie wątpimy w to, że już w najbliższym czasie również w Ośrodku Nr 3 nastąpi dzięki racjonalizowanemu systemowi znaczny wzrost dobrej jakościowo produkcji i wzrost zarobków robotniczych.

Zaopatrzenie rynku w mąkę

Lotne komisje przeprowadzą kontrole młynów

W czwartek, 15 lipca w gmachu Urzędu Wojewódzkiego odbyła się konferencja w sprawie zaopatrzenia rynku w mąkę. Na konferencji obecni byli m. in. przedstawiciele Związków Zawodowych, partii politycznych, Samopomocy Chłopskiej i Rejonowej Centrali Aprowizacyjnej.

Na zebraniu ustalono rozdziałnik na miesiąc sierpień dla wolnego rynku i na przydziały kartkowe.

Z inicjatywy Związków Zawodowych postanowiono wysłać lotne ekipy kontrolne, które sprawdzą będą pracę młynów, procentowość przemiałów, zapasy itp.

Baczność, maturzyści!

W celu umożliwienia maturzystom pochodzenia robotniczo-chłopskiego w dostaniu się na pierwszy rok studiów Wyższych Uczelni, Środkowy Komitet Jedności Demokratycznej organizuje bezpłatny Kurs Przewodzący, który odbędzie się w dniach od 9 - 31 sierpnia r.b.

Zapisy przyjmują codziennie Sekretariat mieszczący się przy ul. Piotrkowskiej 48 w lokalu Komitetu Jedności Demokratycznej w godz. od 16.00 - 19.00 do dnia 1-go sierpnia br.

WARUNKI PRZYJĘCIA: Świadectwo maturne, pierwszeństwo mają dzieci robotników i

chłopów wykazać się zaświadczeniem Rady Zakładowej lub zaświadczeniem Urzędu Gminnego z zaznaczeniem ilości ha., w kwalifikacji uwzględniać się będzie zasługi kandydata w pracy społecznej i w walce z okupantem (odpowiednie zaświadczenia).

Program kursu ściśle będzie przystosowany do egzaminów konkursowych.

Powiatowy Komitet Jedności i Powiatowe Zarządy Organizacji Ideowo-Wychowawczych udzielają informacji.

Kwestionariusze werbunkowe wydają Powiatowe Komitety Jedności.

W te i z powrotem

Z cyklu: Pałace potrzeby



W wyniku ostatnich obrad kolegium Zarządu Miejskiego uznano za najbardziej palącą potrzebę miasta wybudowanie Hali Sportowej i wzniesienie Hali Ubojowej. Nie mamy nic przeciw temu, ale gdyby tak do w.w. potrzeby „włączyć” jeszcze jakąś potrzebną elewację mieszkaniową? Może to nie być hala, wystarczy na początek jakiś 11-piętrowy drapacz...

W sprawie „celności”



Każdy przystanek tramwajowy jest zaopatrzony przez Zarząd Miejski w metalowy kosz do śmieci. Mimo, iż „cel” jest spory, tudzież wyraźny... śmiecie trafiają nie do kosza, ale koło kosza, na chodniki tuż obok jezdni. Brak więc „oka” i celności ze strony P.T. obywateli naszego miasta? E. nie: po prostu BRAK KULTURY I NIE-CELUJSTWO.

ŁODZIANIN

Racjonalna gospodarka energią

Współpraca zakładów w Zjednoczeniu Energetycznym Okręgu Łódzkim

Równoległa praca elektrowni, połączonych wspólną siecią, ułatwia możliwości przerzucania obciążeń sieci z jednej elektrowni na drugą. Przy rozważaniu tych możliwości szczególnej wagi przywiązuje się do sprawy ekono-

micznego dostarczenia energii, a więc: oszczędności węgla, transportu itd.

Na przykład Elektrownia Łódzka może podjąć w całości zapotrzebowanie, ale bierze się energię ze Śląska, bo nie trzeba wozić węgla.

gla. Zgierz również mógłby w całości sprostać nocnemu obciążeniu, ale odstawił się Elektrownię w Zgierzu z ruchu w nocy, niedziele i święta i przestawia się na pobór prądu z Elektrowni Łódzkiej, bowiem Elektrownia Łódzka ma bardziej ekonomiczne urządzenia od Elektrowni w Zgierzu. Również większość elektrowni przemysłowych w nocy, niedziele i święta przestawia się na Elektrownię Łódzka.

Współpraca poprzez przerzucanie obciążeń sieci znajduje też zastosowanie między Elektrownią w Częstochowie i Piotrkowie.

Rozszerzenie współpracy poszczególnych zakładów zawodowych i przemysłowych między sobą stanowi przedmiot stałej troski Zjednoczenia Energetycznego Okręgu Łódzkiego, a w szczególności dotyczy zamierzonej współpracy Elektrowni Łódzkiej z Kaliską, oraz współpracy Elektrowni w Piotrkowie z Elektrownią Państwowej Fabryki Sztucznego Jedwabiu Nr 1 w Tomaszowie Mazowieckim.

Zgłoszenia na kurs telefonistek

przyjmuje Komenda Służby Polsce w Łodzi

Komenda Miejska Powszechnej Organizacji „Służba Polsce” w Łodzi, ul. Łąkowa 11 przyjmuje zgłoszenia na kurs telefonistek.

Kurs trwać będzie przez miesiące: wrzesień, październik i listopad. Zajęcia odbywać się będą codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt po 4 godziny dziennie. Dla pracujących i uczących się przewidziano godziny popołudniowe od 17 - 21. Kurs prowadzony jest przy udziale miejscowej Dyrekcji Poczty i Telegrafów.

Wyróżniające się uczennice po ukończeniu kursu mogą być zatrudnione w Urzędzie Poczty i Telegrafów.

Kandydatki powinny złożyć podanie wraz z życiorysem, własnoręcznie napisanym, załączając: świadectwo, stwierdzające wiek od lat

16 do 21, świadectwo ukończenia minimum 1 klasy gimnazjum i w miarę możliwości opinię organizacji młodzieżowej, Zw. Zawodowych lub też szkoły, zaświadczenie lekarskie, stwierdzające dobry stan zdrowia z uwzględnieniem słuchu.

Kandydatki po złożeniu podań zostaną podane egzaminowi. Podania należy składać do dnia 6 sierpnia br. (m. z.)

Stoki otrzymają linię tramwajową

Dzielnica robotnicza na Stokach prawdopodobnie już pod koniec września br. uzyska gotową linię tramwajową. W tej chwili roboty

są już daleko posunięte poza stację krańcową dotychczasowej linii, idącej przez ulicę Pomorską.

Cała linia na Stoki po ukończeniu robót będzie miała 4,5 km długości. Będzie to linia pojedyncza z „mijankami”.

Roboty prowadzi Miejskie Zakłady Komunikacyjne przy dużej pomocy w materiale ze strony DOKP, która dostarczyła częściowo szyn, na Stokach bowiem znajduje się również osiedle kolejarzy, oprócz osiedla dla pracowników CZPW. (m. z.)

OPATENTOWANO

CYTRYN

Zarząd Wojewódzki Związku Uczestników Walki Zbrojnej o Niepodległość i Demokrację w Łodzi, począwszy od dnia 17 lipca sprzedawać będzie w lokalu własnym Piotrkowska 49 cytryny podopiecznym i niezamożnym członkom Związku. Zarząd Wojewódzki Związku przy tym zaznacza, że cytryny z powodu psucia się należy wykupić jak najszybciej.

WALNE ZEBRANIE ZW. UCZESTNIKÓW WALKI ZBROJNEJ

Związek Uczestników Walki Zbrojnej o Niepodległość i Demokrację - Zarząd Grodzki w Łodzi, powiadamia swych członków, że w dniu 18-ym lipca 1948 r. o godz. 9-tej w terminie pierwszym i 9.30 w terminie drugim, odbędzie się Walne Zebranie, w Domu Kultury Milicjanta, ul. Nawrot Nr 27. Obecność obowiązkowa.

Z TOW. PRZYJACIÓŁ ŻOŁNIERZA

I Kolo Terenowe Towarzystwa Przyjaciół Żołnierza urządzi w sobotę dn. 17.7. br. o godzinie 21-iej w sali Domu Milicjanta ul. Nawrot 27, ZABAWĘ. Dobrej orkiestra. Bufet na miejscu. Goście mile widziani.

EGZAMINY SĘDZIOWSKIE

W dniach 18 do 26 czerwca br. odbyły się w Sądzie Apelacyjnym w Warszawie, z siedzibą w Łodzi, pod przewodnictwem Prezesa Sądu Apelacyjnego i w obecności delegata Ministerstwa Sprawiedliwości - egzaminy sędziowskie dla aplikantów sądowych.

Do egzaminów zostało dopuszczonych 32 aplikantów. przystąpiło 27, złożyło egzamin 20, w tym aplikant Zofia Stypułkowska z wynikiem celującym.

WYNIKI ZBIÓRKI

Zarząd Okręgu Łódzkiego Ligi Morskiej z okazji Tygodnia „Święta Morza” w dniach 27 i 29 czerwca 48 r. przeprowadził zbiórkę uliczną na rzecz Ligi Morskiej. W wyniku zebrano ogółem zł 274.120.

Zarząd Ligi Morskiej składa podziękowania wszystkim obywatelom i kwestarzom

WABNICA zwycięzców

W PZPB Nr 1 w tkalni na 12 krosnach odznaczyły się Irena Malinowska (110,6 proc.), Julia Kowalczyk (109,9 proc.) i Maria Switoń (108,5 proc.). Na „szóstkach” wysunęły się na czoło Helena Pałkowska (136,6 proc.) i Helena Bogus (131,6 proc.). Stefan Pałczyński osiągnął 130,6 proc., Czesław Grzelka 124,9 proc., Teodora Owczarek (4 krosna) uzyskała 161,4 proc., a Józefa Jóźwiak 153,8 proc. W przedzalni wyróżnił się Antoni Myszkowski (136,5 proc.).

W PZPB Nr 2 w przedzalni (6 stron) osiągnęła Maria Steimaszczyk 137,5 proc., Kazimiera Uznańska (4 strony) uzyskała 148,9 proc., Genowefa Smulik 140,8 proc., Genowefa Pawlak 130,9 proc., a Jadwiga Łuczak (3 strony) 150,9 proc. W tkalni na „szóstkach” pierwsze miejsce zajęła Maria Borówka (180 proc.) Bronisław Ciula osiągnął 177,5 proc. Irena Drzewiecka uzyskała 176,7 proc., a Maria Skabiak 171,8 proc. Na „czwórkach” wyróżniły się Hali na Sobieraj (166,2 proc) i Władysława Maj (163,8 proc.).

W PZPB Nr 4 wyróżniły się przedki: Waleria Pieska (175,9 proc.), Franciszka Marciniak (170,6 proc.) i Janina Holaj (166,6 procent.).

W PZPB Nr 5 w tkalni na „czwórkach” odznaczyły się Weronika Kazimierska (187,1 proc.), Maria Rynkowska (182,9 proc.), Maria Sek (179,8 proc.) i Maria Migdał (177,2 proc.).

W PZPB Nr 6 w tkalni na „szóstkach” uzyskała Kazimiera Wudzka 163,5 proc., a Wanda Strzelczyk 163,1 proc. Na „czwórkach” odznaczyły się Emilia Janiszewska (167,8 proc.) i Kazimiera Górecka (158,4

proc.). W przedzalni (750 wrzec.) osiągnęła Józefa Piwkowska 158 proc., Stanisława Szydłowska 146,2 proc., a Ewa Rudzińska 146,1 procent.

W PZPB Nr 9 w tkalni (6 krosien) pierwsze miejsce zajął Stanisław Kubik (161,3 proc.). Feliksa Pałkowska uzyskała 160,1 proc., Sabina Kowalska 158,5 proc. W przedzalni odznaczyły się Krystyna Ludwiczak (157,3 proc) i Maria Kolańska (146,8 proc.).

W PZPB Nr 14 w tkalni na 6 krosnach osiągnęła Ludwika Marciniak 158,1 proc. W przedzalni odznaczyły się Leokadia Strumiłło (750 wrzec. - 145 proc.).

W PZPB Nr 22 w przedzalni (3 strony) Leokadia Jańczyk i Janina Cabaj uzyskały po 152,1 proc., a Zofia Grzóło i Genowefa Jaska (4 strony) po 175,2 procent.

W PZPB w Fabianicach w tkalni uzyskała Aniela Ulman na 8 krosnach 166,1 proc., a Stanisława Maksymowicz na 6 krosnach 186,1 proc. Na „czwórkach” odznaczyły się Władysława Czerwińska (176,9 proc.), Anna Paruszewska (165,6 proc.), Helena Pawłowska (164,3 proc.) i Józefa Barańska (162,8 proc.). W przedzalni wyróżniła się Helena Spionek (750 wrzec. - 154,2 proc.).

W PZPB w Rudzie Pabianickiej w tkalni (10 krosien) osiągnęła Bolesława Nowak 150,6 proc., a Maria Wlazło 145,6 proc. Babcina Psiuk (8 krosien) uzyskała 163,9 pr., a Zenobia Sawicka 162,1 proc. Na „szóstkach” wyróżniły się Helena Bachman (155,6 proc.) i Janina Rydz (146,8 proc.). W przedzalni (3 strony) Helena Piaseczna i Maria Mikulska przyszkły po 173 proc.

Kronika Radomska

KOMU WINSZUJEMY

Piątek, 16 lipca 1948 r.
Dziś: N. M. P. Szkaplerznej

WAŻNIEJSZE TELEFONY

- 10 — Straż Pożarna
11 — Urząd Bezpieczeństwa Publiczn.
12 — „Głos Radomszczański”
12 — R. S. W. „Prasa”
13 — Powiatowa Komenda MO.
51 — Miejski Komisarjat MO
50 — Szpital Powiatowy
91 — Starostwo Powiatowe

K I N A

Kino „Wolność wyświetla film produkcji polskiej p. t. „Jasne lany”

Adres Redakcji i Administracji
„Głosu Radomszczańskiego”
Radomsko, ul. Reymonta nr 39.

Administracja — telefon nr 12, czynna codziennie od godziny 9-ej do 16-ej

Roboty komasacyjne w powiecie

Dzięki energicznej akcji Administracji Ogólnej przy Starostwie radomszczańskim, na terenie wsi Jedlno, gm. Radziechowice przeprowadzone są roboty komasacyjne i melioracyjne. (Kt.)

Sąd starościński karze

Referat Karno-Administracyjny, przy Starostwie Powiatowym w Radomsku, ukarał kilku obywateli, lekceważących sobie przepisy, a mianowicie: Ignacego Jaguściaka, zam. w Radomsku, przy ul. Reymonta Nr 12 — 500 zł grzywny, 50 zł kosztów postępowania, z zamianą na 3 dni aresztu za wybudowanie szopy drewnianej w Radomsku, przy ul. Nowej Nr 43, bez zezwolenia. Stanisława Papierkowskiego, zam. we wsi Lysiny, gm. Koniecpol — 2.000 zł grzywny, 50 zł kosztów postępowania, z zamianą na 10 dni aresztu za to, że nie dostarczył konia Straży Pożarnej.

Władysława Witkowskiego, zam. we wsi Gornice, gm. Dobryszycy — 1.000 zł grzywny, 50 zł kosztów postępowania, z zamianą na 3 dni aresztu za nieporządku w piekarni. Stanisława Starosteckiego, zam. w Zakrzówku, gm. Radomsko — 1.000 zł grzywny, 50 zł kosztów postępowania, z zamianą na 2 dni aresztu za nieplombowanie wędlin, przeznaczonych do odsprzedaży. Władysława Majewskiego, zam. w Radomsku, przy ul. Reymonta Nr 9 — 500 zł grzywny, 50 zł kosztów postępowania, z zamianą na 3 dni aresztu za antysanitarny stan posesji. Leokadię Zawisza, zam. we wsi Kletni, gm. Dobryszycy — 300 zł grzywny, 50 zł kosztów postępowania, z zamianą na 3 dni aresztu za nietrzymanie psa na ulicy. Antoniego Króla, zam. we wsi Siłnicze, gm. Maluszyn — 1.000 zł grzywny, 50 zł kosztów postępowania, z zamianą na

Dobry początek w Fabryce Mebli Giętych

Akcja współzawodnictwa w naszym mieście musi przybrać większe rozmiary

Ruch współzawodnictwa pracy w większych miastach przemysłowych Polski ma za sobą już bezmałą trzyletnią historię walki klasy robotniczej o podniesienie produkcji i własnej stopy życiowej.

W Radomsku i powiecie radomszczańskim współzawodnictwo pracy w większych zakładach rozpoczyna się właściwie obecnie. Poważną pomocą w tworzeniu organizacyjnych zębów współzawodnictwa pracy jest

powołany na początku lipca br. Komitet Usprawnienia Pracy, który działając przy Powiatowej Radzie Związków Zawodowych już w kilka dni po swym powstaniu uczynił wiele, jeśli idzie o popularyzację ruchu współzawodnictwa wśród mas robotniczych. Bogate doświadczenie ruchu współzawodnictwa pracy w Państwowej Fabryce Mebli Giętych na uniknięcie tych błędów, jakie w początkach wkładały się tu i ówdzie do tego ruchu.

Nie poraz pierwszy Państwowa Fabryka Mebli Giętych przystępuje do współzawodnictwa. Gdzieś tam w kartotekach Zjednoczenia tkwi napewno wiadomość, że załoga brała udział we współzawodnictwie pracy w m-cu marcu br. zorganizowanym i prowadzonym do nislawnego końca przez dawnego dyrektora Fabryki Zajdla, który obecnie za popelnione malwersacje znalazł się za kratami więziennymi.

Dyr. Zajdel pragnąc swego czasu podreperować swą b. nadzarpniętą w Zjednoczeniu opinię „zorganizował” współzawodnictwo pracy, pod którym sam się podpisał. O współzawodnictwie tym nie wiedzieli robotnicy i naturalnie upadło ono po mieście.

Dobrze się stało, że tym razem sprawa współzawodnictwa pracy stanęła na obydwu kołach bratnich partii robotniczych. Towarzysze peperowcy i pepesowcy na zebraniu w dniu 13-ym bm. postanowili przystąpić do współzawodnictwa pracy, a jednocześnie do tego współzawodnictwa wciągnąć masy bezpartyjnych. 80-ciu towarzyszy z koła PPS i 160-ciu towarzyszy z koła PPR postanowili na tym zebraniu, że każdy z nich z osobna zapozna kolegów bezpartyjnych z wytycznymi współzawodnictwa pracy. Tak się też stało — do zainicjowanego przez towarzyszy z partii robotniczych współzawodnictwa pracy przystąpili wierni robotnicy bezpartyjni. Dnia 14-go lipca br. wybrano wspólnie Komitet Współzawodnictwa Pracy oraz trzy sekcje — organizacyjną, techniczną i wynikową. Współzawodnictwo obejmie wszystkie wydziały produkcyjne, — giętarnię, hale maszynowe, apreturę, szlifiernię, montownię oparę politur, montownię krzesel i wykończalnię polysku.

Komitet zobowiązał się w najbliższych miesiącach przygotować wytyczne i formy współzawodnictwa pracy, dla robotników zatrudnionych w wydziałach pomocniczych, a nawet i gospodarczych.

Jako dzień rozpoczęcia współzawodnictwa pracy obrano 15-ty lipca br.

Współzawodnictwo pracy w Państwowej Fabryce Mebli Giętych w Radomsku rozpoczęte zostało na zdrowych podstawach. Naczelni doświadczeni marca br., kiedy to współzawodnictwo pracy organizowane przez ówczesnego dyrektora bez faktycznego udziału mas robotniczych zesłało na manowce biurokracyzmu i mechanizmu, robotnicy-organizatorzy współzawodnictwa lipcowego postanowili, że każdy pragnący wziąć udział w współzawodnictwie pracy podpisze zobowiązanie. Na salach wywieszonych zostaną tablice orientacyjne, na których widnieć będą nazwiska przodujących we współzawodnictwie pracy.

Postanowiono, że pierwszy etap współzawodnictwa będzie nosił charakter współzawodnictwa międzydziałalowego - wewnętrznego, w następnych etapach robotnicy wezwą do współzawodnictwa inną fabrykę mebli w kraju.

Cała klasa robotnicza Radomska, wszyscy uświadomieni społecznie obywatele, z najwyższą uwagą śledzą początki ruchu współzawodnictwa pracy w Państwowej Fabryce Mebli Giętych, której załoga dała pierwszą t. zw. „dobry początek” wielkiej akcji współzawodnictwa pracy w naszym mieście. Życzymy im jak najlepszych osiągnięć na polu podniesienia ogólnego dobrobytu kraju i własnych zarobków poprzez wielki ruch współzawodnictwa pracy. Czekamy na naśladowców załogi Fabryki, którzy niewątpliwie znajdują się wśród większych zakładów pracy naszego miasta. (Dz)

Współzawodnictwo pracy w Wydrzynie

Do roku 1947 majątek państwowy Wola Wydrzyńska pozostawał w bardzo złym stanie. Dopiero po zorganizowaniu Koła PPR, do którego początkowo należało 20 robotników, sytuacja radykalnie się zmieniła na lepsze. Na pierwszym posiedzeniu Koła omówiono sprawę współzawodnictwa pracy oraz ustalono doprowadzić majątek do należytego stanu sanitarnego w ciągu mie-

siąca w porozumieniu z administratorem majątku ob. Paschalimem. Już no miesiącu okazało się, że uchwała została wykonana w całej rozciągłości.

W roku bieżącym w pracy nad przygotowaniem robót polnych: orki, siewu i żniw wyruszył się karbowy Koszawa Antoni, Rybak Bronisław i Balkarz Stefan (mał.)

Przed plenum Miejskiej Rady Narodowej

Dnia 13-go bm. odbyło się w Radomsku posiedzenie Miejskiej Rady Narodowej z udziałem przewodniczącego MRN-tu tow. Kirkiwicza. Na porządku dziennym stały dwie sprawy, referowane przez przewodniczącego MRN — wybór nowego członka Prezydium MRN oraz sprawa wyboru nowego zastępcy burmistrza.

W związku z ustąpieniem tow. Stanisława Kucharskiego z Prezydium Miejskiej Rady Narodowej w Radomsku jego na miejsce obrany został tow. Eugeniusz Morzyn.

Przewodniczący Miejskiej Rady Narodowej podał do wiadomości radnych, że w najbliższych dniach odbędzie się posiedze-

nie plenum Miejskiej Rady Narodowej, na którym wybrany zostanie nowy wiceburmistrz m. Radomska.

Dawny wiceburmistrz tow. Julian Ciesielski już od dłuższego czasu nie wykonywał swych zadań służbowych ze względu na zły stan zdrowia.

Tow. Ciesielski złożył na ręce przewodniczącego MRN oficjalną rezygnację z zajmowanego stanowiska.

Należałoby mieszkańcom i samorządowi naszego miasta życzyć, by wybór nowego wiceburmistrza odbył się jak najszybciej — brak jego odczuwa zarówno samorząd miejski, jak i społeczeństwo naszego miasta. (Dz.)

3 dni aresztu za niepełnienie warty nocnej. Józefa Kozakiewicza, administratora nieruchomości, położonej w Radomsku, przy ulicy Plac 3 Maja, Nr 2 — 500 zł grzywny, 50 zł kosztów postępowania, z zamianą na 3 dni aresztu za utrzymywanie posesji w

antysanitarnych warunkach. Stanisława Grzędziela, zam. we wsi Ciekówce, gm. Żytno — 500 zł grzywny, 50 zł kosztów postępowania, z zamianą na 3 dni aresztu za skup i handel nabiałem bez uprawnień. (Kt.)

Zduńska Wola

Liceum we własnym gmachu

Nie wszyscy mieszkańcy Zduńskiej Woli wiedzieli o tym, że w ubiegłym roku szkolnym istniało na terenie ich miasta Państwowe Liceum Pedagogiczne, którego wykłady odbywały się w gmachu Szkoły Powiatowej przy ul. Łaskiej. O liceum tym mówi się głośniejsz dopiero w chwili obecnej, gdyż liceum to przechodzi w tym roku do własnego gmachu przy ul. Daszyńskiego Nr 25.

Szkola została już zaopatrzona w meble oraz wszelkie przyrządy naukowe ze zlikwidowanych liceów pedagogicznych w Pabia-

nicach i Skierniewicach. Otrzymała ona też urządzenia dla internatu.

Do liceum uczęszczać ma 300 słuchaczy, którzy rekrutować się będą wyłącznie z synów robotników i chłopów. Ponad 80-ciu słuchaczy z klas starszych przybędzie ze zlikwidowanego Liceum w Pabianicach.

W dniu 12 bm wizytował liceum Naczelnik IV Wydziału Kształcenia Nauczycieli, który zapowiedział poważne sybsydia dla uczelni.

Jest to piąta z kolei szkoła średnia w Zduńskiej Woli, a pierwsza tego typu w powiecie sieradzkim i łaskim. (Zch)

Rawa Mazowiecka

Opieka nad Matką i Dzieckiem w powiecie

Zdrowe dziecko — to przyszłość narodu. Aby jednak dziecko było zdrowe, trzeba rozłożyć opiekę i nad matką. Rozumieją to samorządy terytorialne w rawskim, tworząc liczne punkty opieki nad Matką i Dzieckiem.

W chwili obecnej w powiecie jest ich 9, co oczywiście nie zaspakaja wszystkich potrzeb. Poważną przeszkodą w otwieraniu nowych ośrodków jest brak lekarzy, a raczej uspołecznionych lekarzy, gdyż na 12-tu znajdujących się w powiecie rawskim zaledwie dwóch oddaje swą wiedzę

dla dobra ludzkości.

Najlepiej postawione są punkty opieki nad Matką i Dzieckiem w Rawie i w Nowym Mieście.

W Nowym Mieście kosztem 60 milionów zł., które wyasygnowało Ministerstwo Zdrowia, stworzony zostanie wkrótce wzorowy Ośrodek Zdrowia. W budynku tym mieścić się będzie przychodnia, klinika i ośrodek leczniczy.

Poza tym wkrótce rozpoczną się prace przy budowie Domu Dziecka w Rawie oraz w Gostyninie.



FABRYKI TRANU POWSTANĄ NA WYBRZEŻU

Morskie Zakłady Rybne zamówiły w Danii urządzenia do produkcji tranu jadalnego. Po sprowadzeniu tych urządzeń zostaną zorganizowane na Wybrzeżu dwie potężne fabryki przetwórcze, po jednej: w Gdyni i Szczecinie.

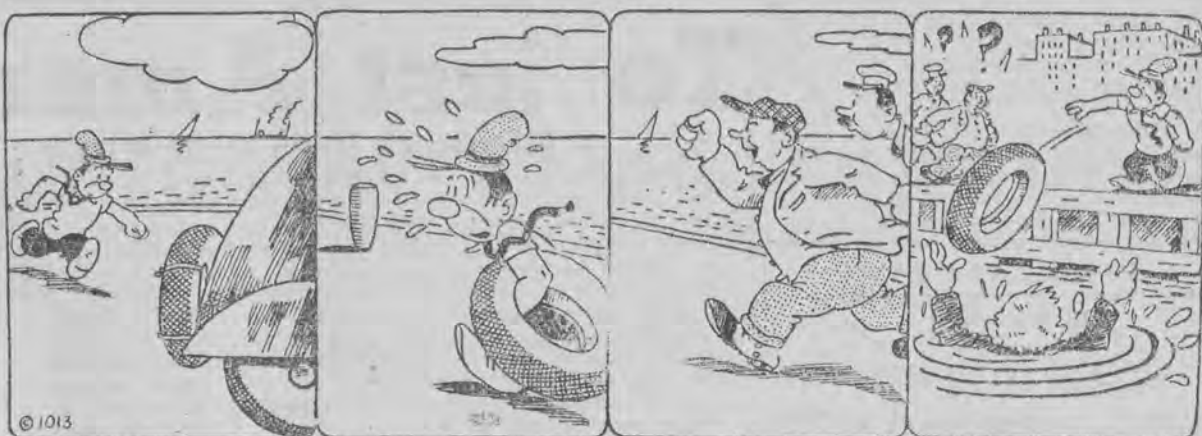
CHŁOPI BUDUJĄ SZKOŁY

Mieszkańcy gminy Wojsławice w pow. chełmskim opodatkowali się na budowę szkół. Składki w wysokości 100 zł z 1 ha przeznaczono na remont starych i postawie nie nowych budynków szkolnych.

SMIERĆ W TATRACH

Ochotnicze Pogotowie Ratunkowe zawiadomione zostało we wtorek wieczorem o wypadku, który nastąpił w okolicach Giewontu. Wysłana natychmiast ekipa dotarła o godzinie 12-ej w nocy do miejsca wypadku, na łące Kirkor, gdzie znalazła zwłoki ofiary katastrofy, ucznia Liceum Krakowskiego, Bronisława Wójcika. Wybrał on się w przeddzień wypadku wraz z kolegami kolejką na Kasprowy Wierch, skąd przez Turnię Myślenicką i Hale Kondratowa poszli na Giewont. Wypadek nastąpił w drodze powrotnej.

Przygody Jasia Wierciniety



Prędko!

Prędzej!

Złodziej!

Masz!

TEATRY

TEATR WOJSKA POLSKIEGO
Z powodu remontu w miesiącu lipcu teatr nieczynny.

TEATR POWSZECHNY
Teatr w miesiącu lipcu nieczynny.

Teatr „BAGATELA” Piotrkowska 94.
Dziś i codziennie o godz. 20-ej koniec przedst. 22-ga znakomita komedia Ludwika Verneuil'a pt.

„MUSISZ BYĆ MOJA”
Kasa czynna przez cały dzień: tel. 272-70.

TEATR KOMEDII MUZYCZNEJ „LUTNIA”
Piotrkowska 243

Dziś i codz. o godz. 19.15 „ROSE-MARIE” romantyczna operetka w 7 obrazach — Otto Heibacha. Udział bierze 60 osób. — Chór — Balet — Orkiestra. Bilety wcześniej do nabycia w Spółdzielni Artystów — Plastyków — Piotrkowska 102, a od godz. 17-ej w kasie teatru. W niedzielę kasa teatru czynna od godz. 11.

TEATR KAMERALNY DOMU ŻOŁNIERZA
ul. Daszyńskiego 34.

Dziś o godz. 19.15 sztuka Maxwell Andersona „JOANNA z LOTARYNGII” z Ireną Eichle iówna w roli tytułowej. Udział biorą: Stanisław Bugajski, Stanisław Daczyński, Jerzy Duszyński, Halina Gluszkówna, Czesław Guzek, Wanda Jakubińska, Janusz Jaroń, Michał Melina, Adam Mikołajewski, Tadeusz Schmidt, Ewa Szumalska i Ludwik Tatarski.
Reżyseria Erwina Axera, kompozycja plastyczna Otto Axera.
Kasa czynna od 12-ej, tel. 123-02.

Letni teatr „OSA”, ul. Zachodnia 43, tel. 140-09

Dziś o godz. 19.45 „W OGRODZIE PRZY POGODZIE”. Ostatnie dni. Wkrótce komedia muzyczna pt. „Rozkoszna dziewczyna” z H. Makowską, W. Brzezińskim, T. Wołowskim i Wł. Kwaskowskim w rolach głównych.

ROZKOSZNA DZIEWCZYNA
Teatr „Osa” przygotowuje jedną z najlepszych komedii muzycznych świata, p. t.: „Rozkoszna dziewczyna”.
Do obecnego wystawienia „Rozkosznej dziewczyny” w „Osie”, kierownictwo teatru zaangażowało szereg nowych wybitnych sił aktorskich, które już odbywają próby pod reżyserią T. Wołowskiego.

KINA

ADRIA — Z powodu remontu, kino nieczynne.

BAJKA — „Kulisy Wielkiej Rewii”

godz. 17.30, 20; w niedzielę 14.30.

BAŁTYK — „Postrach Mórza”.

GDYNIA — Kino nieczynne — na czas remontu Program Aktualności przeniesiono do kina „Hel”.

HEL — Program aktualności kraj. i zagr. Nr 21.

HEL — „Konik Garbusek”

MUZA — „Rodzina Artamonowych”.

POLONIA — „Rosanna siedmiu księżyców”

godz. 16, 18.30, 21, niedzielę 13.30.

PRZEDWIOŚNIE — „Młodość Maksyma”

ROBOTNIK — „Casablanca”.

ROMA — „Płomień Nowego Orleanu”, godz. 18, 20; w niedzielę 16.

REKORD — „Wieczna Ewa”, godz. 18.30, 20.30; w niedzielę 16.30.

STYLOWY — „Zagubione dni”, godz. 15, 18.30, 21; w niedzielę 13.30.

ŚWIT — „Carrie klamie”

TATRY (w ogrodzie) — „Gasnący płomień”

godz. 16, 18.30, 21; w niedzielę 13.30.

TĘCZA — „Blyskawica”, godz. 17, 19, 21; w niedzielę 15.

WISŁA — „Melodia serca”, godz. 16, 18.30, 21; w niedzielę 13.30.

WŁÓKNIARZ — „Melodia Serca”, godz. 15.30, 18, 20.30, w niedzielę 13.

WOLNOŚĆ — „Postrach Mórza” 15, 17.30, 20, w niedzielę 12.30.

Co usłyszymy przez radio

Program na PIĄTEK 16 LIPCA 1948 r.
12.04 Dżennik. 12.20 Utwory wiolonczelowe.
12.45 Poradnik dla wsł. 13.00 Muzyka obiadowa.
13.45 Igor Strawiński. 14.30 (Ł) Z dzisiejszej prasy. 14.35 (Ł) Muzyka obiadowa (płyty).
15.05 (Ł) Wiadomości sportowe. 15.10 (Ł) „Z dziesiątym Radiotechniki”. 15.20 (Ł) Interludium z płyt. 15.30 „Chrońmy przyrodę ojczystą”.
15.45 Kwadrans muzyki lekkiej. 16.00 Dziennik. 16.30 Muzyka. 16.45 Audycja dla chorych w oprac. ks. M. Rekasa. 17.00 „Jacek płynie do morza”. 17.15 Koncert dla przodowników pracy. 18.00 „Mówi Wystawa Ziemi Odzyskanych”.
18.05 „W rytmie tanecznym”. 19.00 „Służba Polsce”. 19.10 Przeciwwskazania do leczenia uzdrowiskowego”. 19.15 Piotr Czajkowski — „Eugeniusz Oniegin”. 21.00 Muzyka taneczna (płyty). 21.30 Dziennik. 22.00 Muzyka taneczna. 22.45 (Ł) Koncert żywych. 22.58 (Ł) Omów. progr. lok. na jutro. 23.00 Ostatnie wiadomości 23.10 Muzyka taneczna (płyty). 23.20 Program na jutro. 23.30 Zakończenie audycji i Hymn.

Kino „HEL”
DZIS PREMIERA!
16.7 48 r. — 22.7 48 r.
PROGRAM AKTUALNOŚCI
krajowych i zagranicznych Nr 21
P.K.F. 29-48 SZCZECIN
PAPROĆ RADOSNE ŚWIĘTA

Zesportu

Trochę inwencji Panowie!

przed dzisiejszym pojedynkiem Kupczak — Bek

Dzisiaj już niewiadomo po raz który, spotykają się na torze helenowskim dwaj nasi jedyni rasowi sprinterzy Kupczak i Bek. Kto ma o interesuje się kolarstwem, temu z pewnością już z samej prasy obrzydły te pojedynek. Wciąż tylko Kupczak i Bek — Kupczak. Oczywiście, że wolelibyśmy, aby ci dwaj zaczęli rywalizację nie walcząc tylko ze sobą ale na to nie ma rady. Tym dwóm nie może na razie nikt zagrozić. Zwycięzca Beka na mistrzostwach w Krakowie — Misał, w Łodzi, okazał się mniej „groźny” niż w Podwawelskim Grodzie”. Janik i Janicki z Wrocławia, też nie robią widocznych postępów. Warszawa od chwili, gdy straciła ewe „Dynaś” przetrwała się wyłącznie na szosę i nie posiadała w chwili obecnej żadnego rasowego torowca, — pozostali więc tylko Bek i Kupczak.

Wiadomo, że łodzianie taktycznie tak rozegrają bieg, aby krakowianinowi odebrać Ci dwaj „mohikanie” walczą tylko ze sobą i tylko ich bezpośrednie spotkanie, może wywołać na widowni zainteresowanie. Chcielibyśmy więc, aby organizatorzy o tym pamiętali i nie psuli tych bądź co bądź ciekawych pojedynków przez urządzanie czterosekundowych finałów.

Każdy pobyt Kupczaka w Łodzi trzeba tak wykorzystać, aby publiczność miała maksimum emocji. Emocji tych będzie pozbawiona, gdy w finale spotka się Kupczak z koalicją trzech przypuszczony łodzin.

Wiadomo, że łodzianie taktycznie tak rozegrają bieg, aby krakowianinowi odebrać

To i owo z Łodzi

W sobotę dnia 17 bm. w sali Victorii (ul. Kilińskiego 2) odbędzie się rewanżowy mecz bokserski pomiędzy ósemkami Victorii i Concordii (Piotrków). W ósemce Victorii walczyć będzie mistrz Łodzi Stefanik, który został przywrócony do praw zawodnika.

Poprzednie spotkanie tych drużyn o moralny tytuł mistrza kl. B okręgu łódzkiego zakończyło się wynikiem remisowym 8:8.

jak najwięcej szans na ewentualny sukces, co zresztą na torze łódzkim dla zamieszczonego kolarza nie jest samo przez się rzeczą łatwą i nie można mieć do nich o to żadnych pretensji. Umiejętność taktycznego rozegrania wyścigu jest wielką zaletą rasowego sprintera i odgrywa niemięszą rolę od jego bezwzględnej szybkości, jednak nie może to być zwykle przeszkodzenie innym, co u nas się niesłychanie praktykuje.

Dzisiejsze zawody będą dokończeniem tych, którym na przeszkodzie stanął deszcz i w których organizatorzy, a właściwie komisja sędziowska, zdecydowała rozegrać finał czwórkowy. Sądzymy jednak, że tym razem „panowie w białych czapkach” pójdą za głosem trybun i nie pozbawią nas tym razem walki Kupczaka z Bekiem pierś i to w dwóch albo trzech biegach finałowych.

Dobrze byłoby również urozmaicić nieco program zawodów. Można byłoby z łatwością to uczynić przez wprowadzenie handicapów, w których mogliby startować kolarze słabsi, a więc licencja B, a nawet „kartowicze” otrzymując odpowiednie fory.

Przed wojną dużą popularnością cieszyły się wyścigi z dwóch startów na dogonienie. Pojedynki tego rodzaju pomiędzy doskonałym „sztejerem” Lengem a kolarzami zagranicznymi sprowadzali na „Dynaś” tłumy publiczności. Dzisiaj nie mamy Langego, ale mamy innych i to w Łodzi. Taki pojedynek Pietraszewskiego z Wrzesińskim, czy któryś z innych szybszych szosowców warszawskich z pewnością wzbudziłby i w Łodzi nie mniejsze zainteresowanie od pojedynku Kupczaka z Bekiem.

Trochę inwencji panowie, a unikniemy groźącego niebezpieczeństwa — przesytu publiczności wciąż tymi „amerykanami” i wyścigami na 10 klm. dla „kartowiczów”. (Kr.)

Organizatorzy dzisiejszych zawodów (ŁKS) komunikują, że bilety na poprzednie zawody nie dokończone wskutek deszczu będą honorowane. Należy je tylko wymienić w kasach przy wejściu.

Z historii nowożytnych Igrzysk Olimpijskich



Amsterdam 1928.

VIII nowożytnie Igrzyska Olimpijskie rozegrane zostały w 1928 r. w Amsterdamie. Brała w nich udział dość liczna ekspedycja polska. W Amsterdamie po raz pierwszy zdobyliśmy dwa złote medale. Jeden za zbiór poezji Wierzyńskiego, drugi zdobyła w rzucie dyskiem Konopačka osiągnąca odległość 39 m 62 cm.

W lekkoatletyce męskiej osiągnięto wówczas następujące wyniki:

- 100 m. P. Williams (Kanada) — 10,8
- 200 m. P. Williams (Kanada) — 21,8
- 400 m. J. R. Barbuti (USA) — 47,8
- 800 m. D. G. A. Lowe (Anglia) — 1:51,8
- 1.500 m. H. L. Larva (Finlandia) — 3:53,2
- 5.000 m. W. Ritola (Finlandia) — 14:38
- 10.000 m. P. Nurmi (Finlandia) — 30:18,8
- 110 pł. S. J. M. Atkinson (Płd. Afryka) 14,8
- 400 pł. Burghley (Anglia) — 53,4
- Kula J. Kuck (USA) — 15,87
- Oszczep E. H. Lundquist — 66,60
- Dysk C. Houser (USA) — 47,32
- Skok w dal E. B. Hamm (USA) — 7,73
- Skok wzwyż R. W. King (USA) — 1,94
- Tyczka S. W. Carr (USA) — 4,20
- Dziesięciobój P. Yrjölä (Finlandia) 7.116 p.

Na kogo spadł zaszczytny obowiązek reprezentowania naszych barw w Londynie

Polski Komitet Olimpijski podał już oficjalny skład naszej reprezentacji olimpijskiej. Różni się on nieco od podawanych poprzednio składów. A więc w lekkiej atletyce w Londynie reprezentować nas będą:
Adamczyk (10-ciołób), Gierutto (10-ciołób), Kuźmicki (10-ciołób), Łomowska (kula), Wajsmarcinkiewicz (dysk) Nowakowa (skok w dal), i Sidoradzka (oszczep). Razem 7 osób.

BOKS: Kasperczak (w. musza), Bazanik (w. kogucia), Antkiewicz (w. piorkowa), Chychła (w. półśrednia), Kołczyński (w. średnia), i Szymura (w. półciężka). Razem 6 osób.
SZERMIERKA: dr. Nawrocki, Karwicki, Zachy, Banaś, Fakt, Sobik i Wójcik. Razem 7 osób.
KAJAKARSTWO: Sobieraj (jedynek), Matloka i Jezewski (dwójki). Razem 2 osoby.

Ogółem ekipa zawodnicza liczyć będzie 23 osoby. Kierownikami poszczególnych drużyn będą: dyr. Czesław Foraj (lekkoatletyka), prezes Bisławicz (boks), Friedrich (szermierka) i Jeliński (kajakarstwo).
Poza tym z drużyna lekkoatletyczna pojedają: trener Grzesik i masażysta Sporny, a z pięciarzem — sędzia Zaplatka i trener Stamm.

Młode pięści na obozie w Międzyrzeczu

POZNAN (obsł. wł.). W dniu 13 b. m. nastąpiło oficjalne otwarcie pięściarskiego obozu wyszkoleniowego dla juniorów w Międzyrzeczu na Ziemi Lubuskiej. Obóz zgromadził 84 juniorów z całej Polski we wszystkich kategoriach.

do końca miesiąca, przy czym w dniach 28—29, odbędą się przedboje i ćwierćfinały mistrzostw Polski w Międzyrzeczu. Półfinały i finały rozegrane zostaną w Poznaniu w dniach 31 lipca i 1 sierpnia b. r.

Głównym trenerem obozu jest ob. Mizerski z Warszawy, który ma do pomocy trenerów Majchrzyckiego, Tułińskiego i Wolniakowskiego z Poznania. Obóz potrwa

Na podstawie mistrzostw wyłoniona zostanie reprezentacyjna „ósemka”, która w dniu 22 sierpnia rozegra we Wrocławiu spotkanie międzypaństwowe z reprezentacją juniorów Czechosłowacji.

Masowe zgłoszenia na Olimpiadę Włóknarzy

Do chwili obecnej na Ogólnopolskie Igrzyska Włóknarzy wpłynęły następujące zgłoszenia: lekkoatletyka męska — 203 osoby, żeńska — 103, koszykówka męska — 15 drużyn, koszykówka żeńska — 6 drużyn, siatkówka męska — 14 drużyn, siatkówka żeńska — 11, szczyptorniaki męscy — 6 zespołów, żeński — 4. Do zawodów piływackich zgłosiło się 84 zawodników i 36 zawodniczek.

Do wyścigu kolarskiego na 100 klm — 26 kolarzy, na 50 klm. — 30, w tenisie męskim — 12, w pięściarstwie — 96 zawodników, w gimnastyce bez przyrządów — 1000 osób.

W piłkarskim turnieju weźmie udział 22 drużyny. Igrzyska Włóknarzy stanowią będą eliminacje do I Ogólnopolskich Igrzysk Zawodowych w Warszawie. Zw. Zaw. Włóknarzy przewiduje zorganizowanie obozu treningowego dla zawodników, którzy na Igrzyskach zajmą pierwsze i drugie miejsca.

Do zawodów piływackich zgłosiło się 84 zawodników i 36 zawodniczek.

To jest Ameryka!

W USA aresztują białych za grę w tenisa z murzynami

Każdy medal ma dwie strony. Nie zawsze jednak jedna strona jest tak piękna i miła dla oka — jak strona odwrotna. Podobnie jest ze sportem w USA. Z jednej strony podobają się nam wyniki sportowców amerykańskich — a z drugiej strony w sporcie amerykańskim galeją się korupcja, gangsterstwo, nie liczenie się ze zdrowiem i życiem zawodnika. Dopelnia zaś miary tej ciemnej strony — pogwałcenie wszelkich praw prawdziwej demokracji i człowieczeństwa. Oto jaskrawy przykład tej niereklamowanej strony sportu w USA.

Wany został w parku miejskim przez Związek Postępowej Młodzieży stanu Maryland. Aresztowani, których zwolniono następnie za kaucję — staną przed sądem za „niewłaściwe zachowanie” i opór władzy.

Rzecznik Trzeciej Partii stanu Maryland oświadczył, że aresztowanie uczestników turnieju jest jaskrawym pogwałceniem konstytucji amerykańskiej.

Polecja w Baltimore aresztowała niedawno 24 białych i czarnych pod zarzutem przekroczenia ustaw miejskich przez wspólny udział w turnieju tenisowym. Turniej ten zorganizowany został w parku miejskim przez Związek Postępowej Młodzieży stanu Maryland.

Jak wiadomo, Murzynom w USA nie wolno również grać w golfa i koszykówkę. Mogą się natomiast boksować — bo są atrakcją i „kasą” dla żądnych wróżek ajukesów. „Demokratyczny” kraj — gdzie sport jest przywilejem białych — i to w dodatku dobrze sytuowanych...

O paszport do Amsterdam walczą w niedzielę szosowcy



W niedzielę dnia 18 lipca br., zgodnie z kalendarzem sportowym, na polecenie Polskiego Związku Kolarskiego — Wrocławski Okręgowy Związek Kolarski organizuje na autostradzie wyścig szosowy o tytuł Mistrza Polski na rok 1948 na dystansie 180 klm.

Po rozegraniu wspomnianego wyścigu zostanie ustalona reprezentacja szosowa Polski na Mistrzostwa Świata do Amsterdamu, wobec czego należy oczekiwać na starcie wszystkich czołowych zawodników kraju, którzy stoją na trasie zwycięstwa i prawo reprezentowania kraju na Mistrzostwach Świata.

Zgłoszenia wraz z wpisem po zł 200 od zawodnika, Klubu winny przesyłać do Wrocławskiego Okręgowego Związku Kolarskiego, Wrocław, Kościuski 51, który jednocześnie zajmuje się zakwaterowaniem zawodników zamieszczonego.

Ekspedycja USA opuść la Amerykę

NOWY JORK (obsł. wł.) — Na pokładzie liniowca „America” wypłynęło w środę do Londynu 260-ciu zawodników, stanowiących część amerykańskiej ekipy olimpijskiej.